

Taurus

Qube-300 + TS-112F

Wzmacniacz basowy typu head + zestaw głośnikowy

Zbigniew Wrombel

Sopocka firma Box Electronics od kilku lat z powodzeniem produkuje pod marką Taurus Amp wzmacniacze basowe i gitarowe, zestawy głośnikowe i efekty. Ich oferta jest regularnie rozszerzana o nowe produkty, których przykładem są chociażby te, które trafiły do naszej redakcji. Pierwszy z nich to miniaturowa „głowa” Qube-300 a drugi – przeznaczony do współpracy z nią zestaw głośnikowy z serii TS – Slim Line. Do testu otrzymaliśmy modele w odmiennym wykończeniu niż to jakie zobaczyć można na stronie internetowej producenta – Qube-300 z czarnym panelem w białej obudowie oraz TS-112F czarnej obudowie z białym „grillem”.



QUBE-300

Testowany Qube-300 jest wzmacniaczem cyfrowym o miniaturowych gabarytach i ciężarze, zbudowanym w klasie D. Wykorzystuje on nowoczesny zasilacz rezonansowy SMPS i jest sterowany klasycznym analogowym przedwzmacniaczem. Moc urządzenia wynosi 300 W RMS/4 Ohm (przy impedancji 8 Ohm – 200 W). Ideą konstruktorów było stworzenie małego, prostego w obsłudze i zarazem skutecznego wzmacniacza basowego.

Qube-300 już wizualnie prezentuje się korzystnie. Jest wykonany starannie, z dużą dbałością o detale estetyczne. Trzystopniowa korekcja barwy dźwięku, podobnie jak w innych modelach wzmacniaczy Taurus, jest prosta i skuteczna. Ponownie wykorzystano tutaj firmowy patent zwany MLO – Middle-range Level Optymization polegającym na intuicyjnej regulacji tonów o średniej częstotliwości. Klasyczna korekcja przy pomocy pokręteł (BASS, MIDDLE, TREBLE) jest wspomagana przełącznikami umieszczonymi pod konkretnymi potencjometrami. Mają one za zadanie, podbicie lub redukcję tonów niskich (system Dynamic Bass System), średnich

lub wysokich, a są to odpowiednio: DBS-CUT/OFF/DBS-BOOST, PUNCH A/B oraz CUT/OFF/PRESENCE. Na płycie czołowej testowanego wzmacniacza znajdziemy ponadto dwa gniazda wejściowe (ACTIVE, PASSIVE) typu jack 1/4", przeznaczone do instrumentów o różnym poziomie sygnału wyjściowego. Obok nich ulokowano pokrętło regulacji czułości wejścia (GAIN), pracujący w zakresie TRUE – BOOST. W skrajnie lewej jego pozycji sygnał z instrumentu jest przekazany „liniowo” bez ingerencji, natomiast gdy odkręcimy go maksymalnie w prawo – wzmocniony. Do dyspozycji mamy ponadto regulację ogólnej głośności (VOLUME) i włącznik wyciszania sygnału (MUTE). Ten ostatni wycisza wzmacniacz zarówno na wyjściu głośnikowym, jak i liniowym. Na panelu przednim ulokowano ponadto trzy diody: PROT (sygnalizująca działanie zabezpieczeń końcówki mocy), CLIP (informująca o przesterowaniu stopnia mocy) oraz ON/MUTE (sygnalizująca włączenie urządzenia lub pracę w trybie wyciszonym).

Z tyłu obudowy znajdziemy m.in. symetryczne wyjście sygnału liniowego (D.I.) na zewnętrzne urządzenia [XLR] wraz



z przełącznikami PRE/POST (wybór miejsca pobrania sygnału – przed lub po korekcji barwy) i GROUND LIFT (odcięcie masy). Na panelu tylnym umieszczono

ponadto uniwersalne wyjście głośnikowe typu combo (Speakon/jack), wiatrak chłodzący końcówkę mocy, włącznik sieciowy oraz gniazdo zasilania sieciowego. Układ chłodzenia wspomagany jest otworami wentylacyjnymi umieszczonymi zarówno w bocznych, jak i w górnej ścianie obudowy. Testowany wzmacniacz wyposażono w różne zabezpieczenia (termiczne, przeciwzwarciowe, przeciwprzeciążeniowe, przed napięciem stałym na wyjściach głośnikowych).



TS-112F

Wraz ze wzmacniaczem do testu trafił jeden z zestawów głośnikowych z serii TS Slim Line – TS-112F. Jest to zestaw dwudrożny wyposażony w jeden 12-calowy głośnik niskotonowy z magnesem ferrytowym oraz ceramiczny głośnik wysokotonowy typu tweeter z potrójną regulacją poziomu pracy. Moc wynosi 250 W RMS, a impedancja 8 Ohm (wersja 4 Ohm jest również dostępna). Model ten jest przedstawicielem nowej serii TS Slim Line, która charakteryzuje się mniejszymi gabarytami (węższe kształty) od pozostałych serii TN i TF oraz delikatnie zaokrąglonymi kształtami płyty czołowej poszczególnych modeli. Testowany egzemplarz ma ściany pokryte czarną włókniną. Płytę czołową ochrania metalowa siatka w kolorze białym, co bardzo ładnie pasuje do kolorystyki „głowy” Qube-300.

Na ścianie górnej znajdują się cztery wgłębienia dopasowane do nóżek dodatkowego zestawu TS. Pożyteczny detal, który ułatwia tworzenie stabilnego zestawu dwóch „kolumn” w pionie. W ścianach bocznych znajdują się uchwyty służące do przenoszenia zestawu (w testowanym egzemplarzu utrzymane w białej kolorystyce). Płytką umieszczoną na tylnej ścianie daje dostęp do dwóch uniwersalnych gniazd typu combo firmy Neutrik – wejściowego (INPUT) i wyjściowego

umożliwiającego podłączenie drugiego zestawu (LINK). Jest to wygodne rozwiązanie umożliwiające korzystanie kabli z wtyczkami zarówno Speakon jak i jack 1/4". Przełącznik pracy głośnika wysokotonowego jest trzystopniowy, a dostępne opcje to 100%, 60% lub OFF (wyłączony). Dwa pierwsze określane są przez producenta jako odpowiednio CONCERT i STUDIO.

WRAŻENIA Z TESTU

Zestaw Qube-300 + TS-112F testowałem przy użyciu kilku instrumentów: gitar basowych progowych i bezprogowych oraz kontrabasów akustycznych z kilkoma przetwornikami. Jak zwykle, odsłuchiwanie brzmienia poszczególnych instrumentów rozpoczynałem od ustawienia korekcji w pozycji neutralnej – potencjometry w punkcie zerowym. „Liniovne” brzmienie zarówno gitar basowych, jak i basu akustycznego było czyste i klarowne o sporej dynamice. Uzyskanie optymalnego brzmienia nie wymagało sporej ingerencji regulatorów przedwzmacniacza. Korekcja barwy dźwięku w Qube-300 jest bardzo prosta i skuteczna. Pożyteczne okazują się dodatkowe przełączniki podbijające lub obcinające poszczególne częstotliwości. Nie ma problemu z ustawieniem szukanego brzmienia. Przy współpracy z kontrabasem korzystałem z redukcji pracy tweetera. Moc zestawu jest wystarczająca na scenę klubową, salę koncertową lub niewielki plener. Jest to oczywiście względne i zależne od rodzaju wykonywanej muzyki oraz indywidualnych preferencji.

OGÓLNE WNIOSKI

Nowy model Taurus Qube-300 zbudowany w firmie Box Electronics jest udanym urządzeniem w swojej klasie. Mimo bardzo małych gabarytów spełnia wszelkie kryteria urządzenia profesjonalnego o wysokich parametrach brzmieniowych i walorach estetycznych. Dodatkową jego zaletą jest nieskomplikowana obsługa oraz łatwość transportu. TS-112F charakteryzuje się dobrą dynamiką, ma ładne czytelne



brzmienie oraz sporo mocy, jak na niewielkie rozmiary. Walory estetyczne tego zestawu również oceniam wysoko. Wraz z głową Qube-300 tworzy elegancki zestaw.

Do pełni szczęścia brakuje tylko wersji dwukanałowej takiej głowy jak Qube-300 lub 450, z dwoma niezależnymi torami preampu (z uwzględnieniem współpracy z mikrofonem), co niewątpliwie bardzo spodobało by się muzykom grającym na dwóch różnych instrumentach lub łączących na przykład dwa różne przetworniki. Może firma Box Electronics zrealizuje w przyszłości takie życzenia...?



DANE TECHNICZNE

Qube-300

Moc 300 W RMS/4 Ohm, 200 W RMS/8 Ohm

Korektor BASS (40 Hz \pm 10 dB @ 400 Hz \pm 4 dB), BASS BOOST/CUT (60 Hz \pm 6 dB), MIDDLE (2 kHz +7 dB / 550 Hz -7 dB), PUNCH (A: 300 Hz +6 dB; B: 950 Hz +6 dB), TREBLE (6 kHz +15 dB / 8 kHz -15 dB), TREBLE BOOST/CUT (6 kHz +8 dB/-10 dB)

Wejścia/wyjścia ACTIVE IN, PASSIVE IN, D.I. [XLR], SPEAKER [Speakon/jack]

Wymiary 200 x 155 x 66 mm

Ciężar 1.1 kg

TS-112F

Moc znamionowa 250 W RMS

Impedancja 8 Ohm

Głośniki 1 x 12" + tweeter

Efektywność 97 dB

Pasma przenoszenia 45 Hz – 14 kHz

Wejścia/wyjścia INPUT [Speakon/jack], LINK [Speakon/jack]

Wymiary 595 x 410 x 395 mm

Ciężar 20 kg

Ceny 1610 PLN (Qube-300), 1660 PLN (TS-112F)

Do testu dostarczył:

Box Electronics
ul. Cieszyńskiego 4
81-881 Sopot
tel. (58) 5506646 wew. 13
Internet: www.taurus-amp.pl

PLUSY I MINUSY



- ⊕ wysokie walory brzmieniowe
- ⊕ estetyczny wygląd
- ⊕ nieskomplikowana obsługa
- ⊕ małe gabaryty